

Plany przestrzennego zagospodarowania wywołują ostatnio sporo kontrowersji. Sprawdź, nad czym pracują miejscy planiści.

>> 4-5

informator samorządowy

Łącznik

zielonogórski

nr 28 (129) 24 lipca 2015

www.LZG24.pl

Drodzy Czytelnicy!

Latem ukazujemy się co dwa tygodnie. Następny numer „Łącznika Zielonogórskiego” ukaże się w piątek, 7 sierpnia. Zachęcamy do lektury i życzymy udanych wakacji!

Redakcja!

STOP SAMOCHODOM!

- Trzeba było uporządkować ten drogowy bałagan, dlatego apelowaliśmy, żeby Morelową zrobić ulicą jednokierunkową – tłumaczy Jacek Rosiński, który pod petycją zebrał ponad 100 podpisów.

O panu Jacku pisaliśmy w poprzednim wydaniu „Łącznika”, relacjonując spotkanie mieszkańców z prezydentem Januszem Kubickim. Panowie porozmawiali i sprawę załatwili.

- Od kilku lat walczyliśmy o zmianę organizacji ruchu na ulicy Morelowej i poprawę drożności ulicy Staffa. W końcu się udało - opowiada J. Rosiński. Stoimy przy ul. Staffa, która okazuje się być wąską, wewnętrzną osiedlową uliczką, mijającą szkołę i prowadzącą do przedszkola.

- Ulica Morelowa sama w sobie nie jest za szeroka. Dodatkowo, parkujące na całej jej długości samochody sprawiają, że auta nie mają się jak wyminąć. Rzadko kiedy zdarza się, aby samochód nie musiał uciekać przed jadącymi z naprzeciwka albo szukać miejsca między zaparkowanymi pojazdami - pokazuje pan Jacek. - Dla nas, mieszkańców ulicy Staffa, problemem są także auta, które dowożą dzieci do szkoły pod-



- Musieliśmy zrobić porządek z wiecznymi korkami. Tak dalej nie dało się żyć - twierdzi Jacek Rosiński, pomysłodawca zmiany organizacji ruchu przy ul. Morelowej
Fot. Krzysztof Grabowski

stawowej i przedszkola. Rano, praktycznie rzecz biorąc, wszystkie miejsca parkingowe są zajęte, co powoduje, że straż pożarna czy odśnieżarka nie mają jak przejechać, nie wspominając już o mieszkańcach.

Po spotkaniu z prezydentem sprawy się potoczyły bardzo szybko. - Jeżeli zmiany w organizacji ruchu poprawią bezpieczeństwo, to warto je zrobić - uważa prezydent Kubicki. - Już wcześniej nad tym się zastanawialiśmy, powstał nawet projekt organizacji ruchu. Dlatego teraz tak szybko możemy zareagować.

UWAGA! Zmiany nastąpią od 28 lipca. Tylko krótki odcinek ul. Morelowej od skrzyżowania przy sklepach do ul. Staffa będzie nadal dwukierunkowy. Na dalszej części, aż do ul. Wąskiej obowiązywać będzie ruch jednokierunkowy. Od ul. Wąskiej wjedziemy na ulicę, a jadąc w odwrotnym kierunku, będziemy musieli skrócić w ul. Stromą.

(kg)

W ZIELONEJ GÓRZE

Będą nowe ścieżki rowerowe

- To ważny moment, podpisujemy dziś pierwszą tak dużą umowę, która będzie sfinansowana z nowego rozdania unijnych pieniędzy. Za dwa lata będziemy mieli spójny system miejskich ścieżek rowerowych - cieszył się prezydent Janusz Kubicki.

Środowa konferencja prasowa miała uroczysty charakter. Janusz Kubicki podpisał z przedstawicielami dwóch firm umowy na zaprojektowanie i wykonanie ok. 30 km nowych tras rowerowych. Najkrótszą trasę wykona zielonogórska spółka CAPRI-bit. Zgodnie z umo-

wą, do 30 września firma ma zakończyć, wzdłuż al. Woj. Polskiego, budowę odcinka ścieżki rowerowej o długości 900 m.

Znacznie trudniejsze zadanie ma do wykonania spółka BHE Dychów.

- Całą zleconą nam inwestycję, prawie 30 km, musimy wykonać w formule „Zaprojektuj i wybuduj”. Dokumentacja inwestycji musi być gotowa do czerwca 2016 r. Całe zadanie musimy zakończyć do 30 sierpnia 2017 r. - poinformował nas Aleksander Rumiński, prezes zarządu spółki.

Kierownikiem budowy będzie zielonogórzanin, Adam Strzeszyński.

- Żeby przyspieszyć etap projektowania, skorzystamy z pomocy dwóch zna-

nych zielonogórskich biur projektowych. Dopóki nie mamy podpisanych umów, nie mogą ujawnić ich nazw - zastrzegł przyszły kierownik budowy.

Obecny na konferencji Robert Górski, zielonogórski radny oraz szef stowarzyszenia „Rowerem do przodu” przypomniał: - W maju 2014 r. rowerzyści oraz władze miasta obiecały, że po połączeniu miasta i gminy rozpoczną się prace nad powstaniem wspólnej sieci ścieżek rowerowych. To nie były puste obietnice. To nie były gruszki na wierzbie. Obietnice są dotrzymywane. A my, rowerzyści, dołożymy wszelkich starań, aby cała ta nowa sieć miała asfaltową nawierzchnię. Istotną informację

przekazał na koniec konferencji prezydent Kubicki: - Ta duża sieć ścieżek rowerowych nie będzie wybudowana z pieniędzy budżetu obywatelskiego, to nasza odpowiedź na postulaty zgłaszane przez mieszkańców miasta, aby fundusz projektów obywatelskich nie był obciążany wydatkami na rowerowe inwestycje. (pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Zainwestuje w miejskiej strefie

Kolejna firma chce kupić teren w Strefie Aktywności Gospodarczej, przy Trasie Północnej.

W zeszły piątek kolejna firma otrzymała zezwolenie na inwestowanie w zielonogórskiej części Kostrzyńsko-Ślubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Inwestor chce kupić niewielką działkę, przy ul. Kostrzyńskiej. - Mnie to cieszy, bo na sześć zezwoleń wydanych przez K-SSSE, trzy są w Zielonej Górze. I tylko te trzy to całkowicie nowe przedsię-

wzięcia - komentuje wiceprezydent Dariusz Lesicki.

Inwestorem jest zielonogórska spółka BLV, która chce kupić działkę o powierzchni 3.000 mkw. Spółka będzie świadczyła usługi w zakresie magazynowania oraz konfekcjonowania elektroniki użytkowej. Prowadzić będzie również działalność polegającą na przetwarzaniu danych, hostingu oraz obsłudze sprzętowej procesów teleinformatycznych.

- Spółka chce zainwestować 1,5 mln zł i utworzyć 20 miejsc pracy - dodaje wiceprezydent Lesicki. - To już trzeci inwestor w SAG. W tym roku prawdopodobnie dojdzie jeszcze do trzech kolejnych sprzedaży. (tc)

30 km
tyle powstanie
nowych tras
rowerowych

Z ŻYCIA MIASTA >>>>



- Warto skontrolować stan swojego zdrowia, np. określić wiek serca. Bo może niektórym tego serca brakuje - żartował prezydent mierzyciśnienie w mobilnym centrum badań.



Przez cały tydzień policja zapraszała do namiotu ustawionego na deptaku. - Walczymy z uzależnieniami. Profilaktyka jest zawsze lepsza od leczenia - przekonywała nas podinsp. Wioletta Sokołowska-Domagała z KMP w Zielonej Górze.



Kurтины wodne, które co roku ustawiają zielonogórskie wodociągi, to w czasie zabójczych upałów nie lada ulga i atrakcja. Przejść pod takim prysznicem można bez obaw nawet w eleganckim stroju. Zdjęcia Krzysztof Grabowski

W ZIELONEJ GÓRZE

Winobraniowe muzyczne marzenia

Fani Dawida Kwiatkowskiego będą zachwyceni. To ich głosy zdecydowały, że ten urodzony w Gorzowie artysta wystąpi na winobraniowej scenie.

Zielonogórski Ośrodek Kultury zaprosił do nadświetlania ulubionych propozycji muzycznych oraz nazwisk wykonawców, których mieszkańcy miasta chcieliby zobaczyć na koncertowej scenie podczas tegorocznego Winobrania.

Na internetowy adres ZOK wpłynęło prawie 400 internetowych listów. Z mnogo-

ści propozycji wyłowiono 185 najczęściej powtarzających się propozycji. Ich analiza pokazała, że upodobania muzyczne zielonogórczyków obejmują wszystkie gatunki muzyki popularnej: od rocka, poprzez funk, folk, pop, rap itp.

Najwięcej wskazań padło na Dawida Kwiatkowskiego, urodzonego w Gorzowie Wlkp. młodego artystę, laureata Europejskiej Nagrody Muzycznej MTV dla najlepszego polskiego wykonawcy.

Organizatorzy Winobrania mają nadzieję, że sprawa duża frajdę jego fanom. Jak nas poinformował ZOK, trwają rozmowy również z innymi ulubieńcami zielonogórczyków, aby wystąpili na winobraniowej scenie.

(pm)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Nikogo nie będę wyrzucał z pracy

- Lekarze, nawet ordynatorzy, muszą pamiętać, że dziś nie ma ludzi niezastąpionych. W każdej chwili można pozyskać fachowców z cenzusem naukowym, nawet z innych krajów. My jednak najpierw damy każdemu szansę rozwoju - zapewnia prof. Marek Spaczyński.

- Organizacja od podstaw kierunku lekarskiego to jak wybudowanie domu w szczerym polu. Mam panu współczuć czy podziwiać?
Prof. dr hab. Marek Spaczyński, pełnomocnik rektora UZ ds. powołania kierunku lekarskiego: - O podziwie nie może być mowy, jeszcze niczego nie dokonałem. O mojej porażce lub sukcesie będziemy mogli porozmawiać najwcześniej za trzy lata.



- Z jakimi problemami przyszło się panu zmierzyć?

- Przede wszystkim z kadrowymi. Zielona Góra jest znanym ośrodkiem akademickim, ale nie posiada fachowców niezbędnych do otwarcia kierunku lekarskiego. Dlatego musiałem zaprosić pięciu specjalistów z innych ośrodków, głównie z poznańskiego Uniwersytetu Medycznego. Będą uczyć anatomii, histologii, łaciny, angielskiego i historii medycyny. Rekrutację pozostałych wykładowców przeprowadzamy wśród pracowników UZ.

- Pierwsza rekrutacja studentów zielonogórskiego kierunku lekarskiego przyniosła ok. 1.800 zgłoszeń. Indeksów jest tylko 60. Wedle jakich kryteriów wybieracie najlepszych?

- O przyznaniu indeksów zdecyduje konkurs świadectw maturalnych. Co prawda, mamy mały kłopot w postaci dwóch odrębnych systemów konkursowych: innego dla zeszłorocznych maturzystów, i innego dla tegorocznych, ale problem ten będzie szybko rozwiązany. Oczywiście, w zgodzie z obowiązującym pra-

- Najbliższe dwa lata wykorzystamy na przekształcenie obecnego szpitala wojewódzkiego w Państwowy Szpital Kliniczny - informuje prof. Marek Spaczyński Fot: Krzysztof Grabowski

wem. Spokojnie czekam na efekt pracy uczelnianej komisji rekrutacyjnej.

- Maturzyści często składają podania o przyjęcie w poczet studentów do kilku uczelni jednocześnie. Jak pan sądzi, ilu już zakwalifikowanych może nam odpłynąć do innych uczelni?

- Kandydaci mogą składać podania nawet do 10 uczelni. Powody mogą być różne. Dla jednych najważniejsza będzie bliskość rodzinnego domu, dla innych możliwość dorobienia do studenckiego stypendium. Jeśli zwolnią się nam miejsca na pierwszej liście przyjętych, wakaty zostaną objęte przez następną osobę z kolejki oczekujących. Innymi słowy, nie będzie żadnego dodatkowego naboru.

- Problemy logistyczne nie mogą nam przysłonić celu, czyli wysokiego poziomu nauczania. Przecież mówimy o kształceniu lekarzy, osób ratujących ludzkie zdrowie i życie...

- Przez pierwsze dwa lata położymy główny nacisk na zajęcia z nauk podstawowych, np. anatomii, biochemii czy biofizyki. Od trzeciego roku zacznie się studiowanie nauk klinicznych: pediatrii, ginekologii, kardiologii, okulistyki itp. Na tym drugim etapie będziemy uczyli nie zawodu lekarskiego, bo do tego celu służy specjalizacja, ale myślenia lekarskiego.

- Kto będzie nadawał mistrzowski ton zielonogórskiej medycynie?

- Najbliższe dwa lata wykorzystamy na przekształcenie obecnego szpitala wojewódzkiego w Państwowy Szpital Kliniczny. Od razu chcę uspokoić, nikogo nie będę wyrzucał z pracy. Poproszę obecnych ordynatorów o przedstawienie osobistych planów rozwoju naukowego, z habilitacjami włącznie. Będę oczekiwał planów rozwoju naukowego również od podwładnych obecnych ordynatorów. Kto nie będzie chciał „zawalczyć” o tytuły naukowe, bę-

dzie musiał ustąpić miejsca tym ambitniejszym.

- Dla jednych będzie to zawodowy awans, dla innych wypadnięcie z gry?

- Lekarze, nawet ordynatorzy, muszą pamiętać, że dziś nie ma ludzi niezastąpionych. W każdej chwili można pozyskać fachowców z cenzusem naukowym, nawet z innych krajów. My jednak najpierw damy każdemu szansę rozwoju.

- Z jakim klimatem spotkał się pan w Zielonej Górze? Powiedziano panu - „Witamy i radź sobie sam”?

- Spotkałem się z bardzo dobrym przyjęciem. Zauważyłem, że w Zielonej Górze wszystkim się chce. Dotrzymywane i realizowane są każde kolejne ustalenia. Dlatego chętnie tu przyjeżdżam. Zaczynamy 5 października, od inauguracji roku akademickiego, kiedy uroczystie wręczymy indeksy pierwszym studentom medycyny.

- Dziękuję.

Piotr Maksymczak

Zapchane ulice to największy problem

Prezydent Janusz Kubicki wciąż spotyka się z mieszkańcami. Tym razem był pierwszy. Już o 15.45 stał przed SP nr 11. W towarzystwie dyrektorki placówki, Lidii Dubniewskiej, oczekiwał na pierwszych rozmówców.

Prezydent zaczął spotkanie z mieszkańcami os. Zastalowskie przed wyznaczoną godziną. Podszedł do Lidii Lach i osobiście zaprosił do stolika.

- Wszystko miałam spisane na karteczce. Zgłosiłam cztery problemy. Zaczęłam od braku żłobka. Potem poprosiłam o instalację monitoringu, aby policja mogła szybko interweniować, gdy na naszym osiedlu będzie dochodziło do łamania prawa, z rozbojami włącznie. Teraz nikt się nie przejmuje naszym bezpieczeństwem - tłumaczyła nam pani Lach.

Prezydent z pełnym zrozumieniem podszedł do potrzeby bezpieczeństwa.

- Często się kłócę z komendantem policji, podległe mu służby nie wykorzystują już istniejącego monitoringu - protestował prezydent. I obiecał, że poprosi specjalistów, aby przeanalizowali możliwość zainstalowania kamer na os. Zastalowskim. Zapytany jeszcze o szansę na osiedlową siłownię pod chmurką, odpowiedział: - Proszę zaproponować lokalizację, wtedy będziemy szukali sposobu na jej wybudowanie.

Zły projekt osiedla

J. Kubickiego otoczył ciasny wianek 17 rozmówców. Jako pierwsza głos zabrała Teresa Florczyk.

- Naszą największą bolączką jest brak połączenia ul. Konstruktorów z ul. Mechaników. Bez tego połączenia nadal będą zablokowane osiedlowe drogi - tłumaczyła.

J. Kubicki przypomniał swoim gościom, że sam kiedyś mieszkał na ich osiedlu.

- To źle zaprojektowane osiedle, zwłaszcza dojazd dzieci do szkoły. Teraz nikt nie wysyła 6-latków pieszo do szkoły - diagnozował prezydent.

Do rozmowy zaczęli się włączać pozostali rozmówcy. Przez ogólny hałas przebił się donośny głos: - Panie prezydencie, już raz miasto chciało nam wybudować połączenie obu ulic. Roboty wyceniono na 1 mln zł, ale do inwestycji nie doszło, bo wykonawcy chcieli znacznie więcej.

- Od ponad ośmiu lat trzymam się żelaznej zasady, wedle której remonty i budowy nowych ulic finansujemy z tzw. zewnętrznych pieniędzy: unijnych lub rządowych. Czyli z robotami wstrzymujemy się do chwili



- Naszą największą bolączką jest brak połączenia ul. Konstruktorów z ul. Mechaników - tłumaczyła Teresa Florczyk w imieniu dużej grupy mieszkańców



Helena i Wacław Hołyś przyszli prosić prezydenta Janusza Kubickiego o pomoc przy wykupie terenu pod ich garażem. Miasto jest właścicielem 1/3 działki.

li pozyskania pieniędzy. To pozwala sfinansować nam znacznie więcej inwestycji. Ten system wymaga jednak cierpliwości - tłumaczył prezydent.

Kto odpowiada za garaże?

Genowefa Wientek i Wiesław Kokowicz przyszli prosić prezydenta, aby doprowadził do zakazu wjazdu ciężarówek na ul. Rzeźniczą.

- Tą ulicą jadą wielkie samochody obciążone złomem, dosłownie zrywając asfalt - informowała pani Genowefa. Jej towarzysz dorzucił jeszcze problem z bałaganem wokół osiedlowych garaży: - Tam nikt nie kosi trawy ani nie sprząta.

- Porozmawiam z moimi podwładnymi, czy będzie można na tej ulicy ustawić zakaz wjazdu dla ciężarówek. A skosić trawę powinien właściciel terenu. Sprawdzę, kto nim jest - zadeklarował J. Kubicki.

Już podczas pożegnania padło w stronę prezydenta

jeszcze jedno pytanie: - A co powstanie na działce wykupionej przez firmę Maxmar?

- Nie mam pojęcia, dam znać, gdy będę wiedział - zapewnił prezydent.

Zbyt niskie ekrany

Za skargą na duży hałas generowany przez ruch uliczny przyszedł Jarosław Nieradka.

- Mieszkańcy ul. Mechaników 1-10 zmagają się z hałasem dobiegającym z pobliskiego ronda. Tam są zbyt niskie ekrany akustyczne - relacjonował.

Prezydent obiecał sprawdzić, dlaczego ekrany są zbyt niskie. Obiecał także pomoc przy zmniejszeniu natężenia hałasu.

Niebezpieczna budowa

Radosław Korach zwrócił uwagę na niedokończony apartamentowiec, budowany kiedyś przez już nieistniejącą firmę Sanbud.

- Tam na głowy lecą pułki - ostrzegł prezydenta. Kubicki zastrzegł, że musi



Wiktoria Macholak poprosiła o likwidację kałuż przy ul. Inżynierskiej: - Tam jest wielka dziura wypełniona wodą. Gdy pada deszcz, woda blokuje dostęp do sklepu.

sprawdzić, do kogo należy teren budowy. Dopiero potem będzie mógł zażądać ogrodzenia budynku.

Prezydencki rozmówca zwrócił jeszcze uwagę na łatwy dostęp do tzw. dopalaczy: - Do zielonogórskiego szpitala trafiają niemal każdego dnia ofiary dopalaczy.

W tym momencie do rozmowy włączył się zielonogórski radny, Robert Górski, lekarz pracujący w szpitalu: - W ostatnim czasie odnotowaliśmy rosnącą liczbę zatruczeń dopalaczami.

- Będę rozmawiał z komendantem policji, co zamierza zrobić z tym problemem - stwierdził Kubicki.

Potrzebne są schody

Marian Równiak upomniał się o bezpieczeństwo dzieci oraz osób w podeszłym wieku, które korzystają z autobusowej linii nr 5, dojeżdżając do szkoły i bloków na os. Zastalowskim.

- Gdy napada śnieg lub deszcz, łatwo tam skreć

lub złamać nogę. Warto w tym miejscu wybudować schody, ułatwiając wszystkim życie - postulował pan Marian.

Prezydent zadeklarował: - Jak będę znał odpowiedź fachowców, zadzwonię.

Ostatnim rozmówcą była Wiktoria Macholak. Dziewczynka poprosiła o likwidację kałuż przy ul. Inżynierskiej: - Tam jest wielka dziura wypełniona wodą. Gdy pada deszcz, woda wylewa się na okolicę, blokując dostęp do pobliskiego sklepu sieci Żabka.

- Najpierw musimy sprawdzić, czy na tym terenie istnieje możliwość wybudowania zbiornika odpływowego. Tam jest duży problem z odbiorem nadmiaru wody - tłumaczył prezydent.

Jak kupić garaż

Tydzień później (ostatnia środa) prezydent zaprosił mieszkańców pod salon meblowy, przy ul. Budziszyńskiej. Punktualnie o 16.00

pojawiło się małżeństwo Heleny i Wacława Hołyś. Pan Wacław był wyraźnie onieśmielony. Więcej odwagi miała pani Helena. I to ona zaczęła przedstawiać istotę ich małżeńskiego problemu.

- Mamy garaż niedaleko ul. Budziszyńskiej. Chcielibyśmy wykupić ten garaż. Ale nie możemy - zaczęła pani Helena.

Działka pod garażem w 1/3 należy do miasta, w 2/3 do spółdzielni mieszkaniowej.

- Sytuacja z naszą działką to efekt bałaganu sięgającego korzeniami czasów PRL. Postaram się pomóc. Proszę o numer telefonu. Spróbujemy rozwiązać ten problem po waszej myśli - odpowiedział J. Kubicki.

Mieszkanie dla niepełnosprawnego

Kolejną rozmówczynią J. Kubickiego siedziała przy prezydenckim stole prawie pół godziny. Barbara Błozysk przyszła z prośbą o pomoc dla niepełnosprawnego syna, który mieszka w małym mieszkaniu komunalnym.

- Tam jest tak ciasno, że nie ma gdzie ustawić rehabilitacyjnego sprzętu - informowała pani Barbara.

Według niej, jedynym ratunkiem będzie decyzja prezydenta, na podstawie której jej syn dostałby inne, większe mieszkanie komunalne.

- O przydziale mieszkań nie decyduje prezydent, tylko komisja socjalna - przypomniał J. Kubicki.

Podczas długiej i wielowątkowej wymiany zdań, prezydent i jego rozmówcy dyskutowali o biurokratycznych paradoksach rządowej polityki prorodzinnej.

- Żyjemy w dziwnym kraju, czasami więcej pieniędzy przeznaczają państwo na pomoc podopiecznym domów dziecka niż dzieciom mieszkającym z rodzicami. Według mnie, pomocy finansowej powinny być pozabawione rodziny o wysokich dochodach - przekonywał prezydent.

Spotkanie zakończyła deklaracja J. Kubickiego: - Doprowadzę do wizji lokalnej, niech komisja sprawdzi na własne oczy, jak z trudną sytuacją musi się borykać pani syn.

Piotr Maksymczak

Fot: Tomasz Czyżniewski, Krzysztof Grabowski

Sprawdź, co urzędnicy

Żeby umożliwić budowę hali targowej w dawnym Zefamie lub ułatwić funkcjonowanie Focus Mall, trzeba zmienić miejscowe plany przestrzenne zagospodarowania. Trwają również prace dotyczące terenu zajmowanego przez dworzec PKS i wokół ul. Nowojędrzychowskiej.

A Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w rejonie ul. Sienkiewicza, Strzeleckiej, Krasiczkiego i Słowackiego. To teren poprzemysłowy, kiedyś zajmowany głównie przez fabrykę Zefam.

- Dokonujemy zmian na wniosek właściciela gruntu, który chce w tym miejscu postawić zadaszone centrum handlowe, w którym w dobrych warunkach mogliby handlować np. okoliczni rolnicy - tłumaczy wiceprezydent Dariusz Lesicki. - Zmieniliśmy już studium zagospodarowania przestrzennego, teraz przystępujemy do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zmiany nie dotyczą znajdujących się na tym terenie domów mieszkalnych.

O inwestycji Zefamu pisaliśmy przed rokiem. - Nie planuję żadnego hipermarketu. Chcę zbudować nowoczesną halę targową z przynależnym do niej otoczeniem handlowo-usługowym - tłumaczył w lipcu zeszłego roku Zbigniew Kuczma, inwestor i właściciel 5 hektarowej działki po Zefamie. - Aby przygotować teren do planowanych inwestycji, sfinansowaliśmy budowę ronda na ul. Sienkiewicza. Kosztowało około 2,3 mln zł.

Centrum handlowe połączone z dużą krytą halą targową ma być nowoczesnym odpowiednikiem targowiska przy ul. Owocowej. Dach przykryje ok.



hektara powierzchni. Pod nim znajdzie się miejsce na ulice, boksy (można będzie do nich wjechać samochodem). Znajdą się tam również stoiska handlu otwartego oraz punkty usługowe. Czysto i sucho. - Dopasujemy się również do potrzeb rolników i handlowców - zapewniał Z. Kuczma. - Na piętrze będzie funkcjonował sklep

meblowy. Dopuszczamy też możliwość powstania delikatesów. Nie chodzi o market spożywczy, bo ten już istnieje.

Centrum nawiązywać będzie do okolicznej zabudowy fabrycznej.

Terminy:
Konsultacje rozpoczęły się w poniedziałek, 20 lipca. Wnioski można składać do 14 sierpnia.

B Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w rejonie centrum handlowego, przy ul. Wrocławskiej. Chodzi o teren ograniczony ulicami: al. Konstytucji 3 Maja, Wrocławska, Sienkiewicza i Sowińskiego.



PLANOWANIE PRZESTRZENNE

1 Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

- To początek prac nad planem przestrzennego zagospodarowania, kiedy zostaje podjęta uchwała przez radę miasta - tłumaczy Małgorzata Horyza-Maśko, kierownik biura urbanistyki i planowania. - Nic nie jest jeszcze zaplanowane. Czekamy na wnioski zielonogórczyńskie. Zbieramy propozycje, postulaty, pomysły dotyczące tego, co mieszkańcy chcieliby zmienić. Na przykład: plan nie zakłada, że w tej okolicy może być sklep, ale jeśli mieszkańcy uważają, że jest on niezbędny, można to zgłosić. Brakuje zieleni - też można zgłosić propozycję innego zagospodarowania terenu. To swoisty koncert życzeń. Po zebraniu wniosków, przystępujemy do prac projektowych. Przy okazji doradzam, by sprawdzić, co zawiera dotychczas obowiązujący plan. Można to sprawdzić w urzędzie, ul. Podgórna 22, VIII piętro, pokój 807 lub 808.

UWAGA! Zgodnie z obowiązującą procedurą urząd nie wysyła odpowiedzi na złożone wnioski. To prezydent decyduje, czy zostaną uwzględnione i z tej czynności zostaje wydane rozstrzygnięcie.

2 Wyłożenie do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (MPZP).

- To drugi krok w procedurze konsultacji z mieszkańcami. Teraz można sprawdzić efekt prac projektowych - wyjaśnia

- To zmiana na wniosek właścicieli Focus Mall. Chodzi o uporządkowanie terenu - tłumaczy wiceprezydent Lesicki. - Dotychczasowa zabudowa zostanie zachowana, natomiast zostanie wprowadzona możliwość usług, co umożliwi lepsze wykorzystanie istniejących budyn-

ków. Zmiany nie dotyczą zabudowy mieszkaniowej. Możliwe będzie wybudowanie podziemnego parkingu. Obszar objęty projektem planu obejmuje również starą kamienicę na rogu ul. Ceglanej i Wrocławskiej, która obecnie straszy swoim wyglądem. Zmiana pla-

LATO MUZ WSZELAKICH

1 SIERPNIĄ, SOBOTA

● 20.00 - BLUESOWE NOCE - Biały Kruki, miejsce: Klub Piekarnia Cichej Kobiety, bilety.

2 SIERPNIĄ, NIEDZIELA

● 19.00 - WIECZORY U LUTERANÓW - Od Zieleńskiego do Bacha, koncert inauguracyjny, wykonanie: Cappella Viridimontana, miejsce: Kościół Ewangelicki, bilety 5 i 10 zł.

5 SIERPNIĄ, ŚRODA

● 11.00-13.00 - NIE NUDZĘ SIĘ LATEM - Zielona Góra naszych rodziców - szlakiem dawnej ul. Topolowej i okolicy, spacer z przewodnikiem, zbiórka: pl. Bohaterów, godz. 10.45.
● 20.00 - SZTUKA KULTURY - Fabuła Rasa, miejsce: ogródek Klubu „4 Róże dla Lucienne”.

6 SIERPNIĄ, CZWARTEK

● 20.00 - ZNANI NA WESOŁO I NIECO POWAŻNIEJ - recital Krzysztofa Respondka, laureata Festiwalu Piosenki Rosyjskiej, miejsce: podwórko Galerii u Jadźki, w razie niepogody Hydro(za)gadka.

7 SIERPNIĄ, PIĄTEK

● 11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI - Marionetkarium Clowna Pinezki, Teatr Pinezka z Gdańska, miejsce: deptak.
● 16.00-20.00 - AKCJA ZDROWE WAKACJE Z FUNDACJĄ LYADA - konsultacje z dietetykiem, doradcami laktacyjnymi, promocja zdrowego żywienia, zajęcia plastyczne, ruchowe i sportowe, miejsce: deptak, przy Bachusie.
● 20.00 - RÓŻE JAZZ FESTIWAL - Jazzowy Jam Session, miejsce: ogródek Klubu „4 Róże dla Lucienne”.

● 20.00 - BLUESOWE NOCE - Bantamba, miejsce: Klub Piekarnia Cichej Kobiety, bilety.
● 22.00 - SAMOCHODOWE KINO LETNIE - film „Jestem Bogiem”, miejsce: parking Palmiarni.

8 SIERPNIĄ, SOBOTA

● 19.30 - VII ZIELONOGÓRSKA NOC KABARETOWA CZYLI KABARETOBRANIE 2015, miejsce: amfiteatr, bilety.

9 SIERPNIĄ, NIEDZIELA

● 19.00 - WIECZORY U LUTERANÓW - O Bachu kameralnie, miejsce: Kościół Ewangelicki, bilety 5 i 10 zł.

12 SIERPNIĄ, ŚRODA

● 11.00-13.00 - NIE NUDZĘ SIĘ LATEM - Budynki i budowle związane z tradycjami winiarskimi Zielonej Góry, spacer z prze-

wodnikiem, zbiórka: pl. Bohaterów, godz. 10.45.

● 20.00 - SZTUKA KULTURY - Standup na deptaku, miejsce: ogródek Klubu „4 Róże dla Lucienne”.

13 SIERPNIĄ, CZWARTEK

● 20.00 - ZNANI NA WESOŁO I NIECO POWAŻNIEJ - recital Agnieszki Babicz-Stasierowskiej, laureatki Festiwalu Tańczące Eurydyki, miejsce: podwórko Galerii u Jadźki, w razie niepogody Hydro(za)gadka.

14 SIERPNIĄ, PIĄTEK

● 11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI - Świnka Chrumcia, Teatr Frajda z Łodzi, miejsce: amfiteatr.
● 20.00 - RÓŻE JAZZ FESTIWAL - recital Janusza Lewandowskiego, miejsce: ogródek Klubu „4 Róże dla Lucienne”.

16 SIERPNIĄ, NIEDZIELA

● 19.00 - WIECZORY U LUTERANÓW - Solo i w duecie, miejsce: Kościół Ewangelicki, bilety 5 i 10 zł.

19 SIERPNIĄ, ŚRODA

● 11.00-13.00 - NIE NUDZĘ SIĘ LATEM - Zielonogórskie turystyczne ABC - czyli to trzeba zobaczyć, spacer z przewodnikiem, zbiórka: pl. Bohaterów, godz. 10.45.
● 17.00 - SPOTKANIE Z MISTRZEM... - Czarno na białym - rysunek prasowy Zbigniewa Jujki, wernisaż, miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej.
● 20.00 - SZTUKA KULTURY - Piosenki Kaczmarekowskiego, zespół Triada Poetica, miejsce: ogródek Klubu „4 Róże dla Lucienne”.

20 SIERPNIĄ, CZWARTEK

● 20.00 - ZNANI NA WESOŁO I NIECO POWAŻNIEJ - Album ro-

planują przy twoim domu

Zawsze możesz sprawdzić, jakie zmiany są szykowane. Jak wyglądają konsultacje z mieszkańcami?

- DWA RODZAJE KONSULTACJI

M. Horyza-Maško. - Czekamy na opinie mieszkańców dotyczące zaproponowanych rozwiązań. W tym czasie odbywa się publiczna dyskusja, podczas której projektant prezentuje przygotowany projekt. Wszystkie projekty są dostępne w internecie na stronie BIP urzędu. Mieszkańcy mogą składać uwagi na piśmie.

UWAGA! Zgodnie z obowiązującą procedurą urząd nie wysyła odpowiedzi na złożone uwagi. To prezydent rozstrzyga, czy zostaną uwzględnione. Jeżeli oceni je negatywnie, przedstawiane są radnym, którzy uchwalają MPZP. I to radni ostatecznie decydują, czy uwagi zostaną uwzględnione lub odrzucone.

3 Gdzie składać swoje uwagi i wnioski?

Zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do wymienionych planów miejscowych. Można je składać na piśmie w urzędzie miasta, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

4 Znajdziesz w internecie.

Wszystkie informacje dotyczące planowania przestrzennego znajdziesz w BIP miasta:

Bip.zielonagora.pl

W zakładce „Planowanie przestrzenne”.

nu umożliwi rewitalizację tego budynku.

Terminy:

Konsultacje rozpoczęły się w środę, 22 lipca. Wniosek można składać do 14 sierpnia.

C

Wyłożenie do publicznego wglądu projektu miejscowego

wego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Nowojędrzychowskiej.

Plan obejmuje teren wzdłuż ulicy od ul. Diamentowej do Kiełpińskiej.

- Zmiana dotyczy całej ulicy Nowojędrzychowskiej z działkami przyległymi po obu stronach. Tutaj jest miejsce na dwujezdniową



C

ulicę - tłumaczy wiceprezydent Lesicki. - Obecnie mieszkańcy nie mają możliwości bezpośredniego wjazdu do swoich posesji. Zmiana planu ma im to umożliwić. Nie rozstrzygamy, w jaki sposób to będzie zrealizowane, ale niech o tym decyduje zarządca drogi. Mieszkańcy na tym skorzystają.

Przy okazji zaplanowano kilka korekt, ale nie dotyczą one wysokości zabudowy. Dwie najważniejsze dotyczą ul. Kolberga i Diamentowej. Wykonano je na wniosek mieszkańców. Właściciel działki na rogu ul. Nowojędrzychowskiej i Diament-

towej dotychczas tak miał ustaloną linię zabudowy, że nie mógł tam nic zbudować. Linię zmieniono, przy okazji zmieniając przeznaczenie działki: z usługowej na mieszkaniową. Wysokość taka sama jak w okolicy - do dwóch kondygnacji. Natomiast przy ul. Kolberga na wniosek mieszkańców zmieniono przebieg drogi wewnętrznej przy kilku budynkach.

Terminy:

Plan jest wyłożony od czwartku, 23 lipca. Uwagi można składać do 27 sierpnia.

Publiczna dyskusja odbędzie się 6 sierpnia, godz.



D



E

13.00, urząd miasta, ul. Podgórna 22, VIII piętro, pokój 810. Plan można oglądać do 13 sierpnia, pokój 809, w godz. 8.00-14.00.

D

Wyłożenie do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Śródmieście 12 obejmujący teren dworca autobusowego PKS.

- Zmiany dotyczą terenu dworca PKS i są podyktowane tym, żeby zachować dotychczasowy charakter centrum komunikacyjnego - wyjaśnia wiceprezydent Lesicki. - Zmiany dopuszczają możliwość lokalizacji usług wyłącznie zintegrowanych z budynkami podstawowymi, służącymi komunikacji. Krótko mówiąc, na wolnym terenie nie będzie można budować np. sklepów.

Terminy:

Plan jest wyłożony od 10 lipca do 31 lipca, urząd miasta, ul. Podgórna 22, VIII piętro, pokój 809. Uwagi można składać do 14 sierpnia.

Publiczna dyskusja odbędzie się 6 sierpnia, godz.

13.00, urząd miasta, ul. Podgórna 22, VIII piętro, pokój 810. Plan można oglądać do 13 sierpnia, pokój 809, w godz. 8.00-14.00.

E

Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu - Śródmieście 17. Plan obejmie działki pomiędzy ul. Lisią i al. Wojska Polskiego.

Teren obejmie puste działki tuż koło Castoramy (pomiędzy galerią i biblioteką), gdzie zatrzymują się wesołe miasteczka, oraz niewielki teren nieopodal wieżowców, przy ul. Lisiej.

- Właściciel działki koło Castoramy chce by z planu usunąć drogę wewnętrzną, która nie jest mu do niczego potrzebna, przy ul. Lisiej chodzi o możliwość wprowadzenia usług, np. niewielkiego zakładu kosmetycznego - tłumaczy M. Horyza-Maško.

Terminy:

Konsultacje rozpoczną się w przyszłym tygodniu. Wnioski można składać do 21 sierpnia. (tc)

dzinny - spektakl muzyczno-kabaretowy w wykonaniu Kacpra Kuszewskiego, miejsce: podwórko Galerii u Jadźki, w razie niepogody Hydro(z)gadka.

21 SIERPNIĄ, PIĄTEK

● 11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIA-LUKI - Władca skarpetek, Teatr Lalki i Aktora z Wałbrzycha, miejsce: amfiteatr.

● 16.00-20.00 - AKCJA ZDROWE WAKACJE Z FUNDACJĄ LYADA - konsultacje z dietetykiem, doradcami laktacyjnymi, promocja zdrowego żywienia, zajęcia plastyczne, ruchowe i sportowe, miejsce: deptak, przy Bachusie.

● 20.00 - RÓŻE JAZZ FESTIWAL - recital Rafała Jędrucha, miejsce: ogródek Klubu „4 Róże dla Lucienne”.

● 20.00 - BLUESOWE NOCE - koncert zespołu Funky New Or-

leans, miejsce: Klub Piekarnia Cichej Kobiety, bilety.

● 21.30-23.00 - A NIEBO GWIAZDZISTE NADE MNĄ... - pokaz nieba przy wykorzystaniu teleskopu astronomicznego, miejsce: Winne Wzgórze przy Palmiarni.

● 22.00 - KINO LETNIE - film „Zniewolony”, miejsce: Park Winny przy Palmiarni.

22 SIERPNIĄ, SOBOTA

● 19.00 - WIECZORY HUMORU, IMPROWIZACJI I KABARETU - Po kolacji, na żarty, najlepsza improwizacja sceniczna w najlepszym wydaniu, miejsce: kino Nawa, bilety.

● 21.00 - LETNIE WIECZORY PRZY FONTANNIE - wystąpi Bachus Classic Orchestra z towarzyszeniem tancerzy, przy iluminacji świetlnej, na tle fontanny, miejsce: pl. Bohaterów.

● 21.30-23.00 - A NIEBO GWIAZDZISTE NADE MNĄ... - pokaz nieba przy wykorzystaniu teleskopu astronomicznego, miejsce: Winne Wzgórze przy Palmiarni.

23 SIERPNIĄ, NIEDZIELA

● 19.00 - WIECZORY U LUTERANÓW - Muzyczny świat Renesansu, miejsce: Kościół Ewangelicki, bilety 5 i 10 zł.

● 21.30-23.00 - A NIEBO GWIAZDZISTE NADE MNĄ... - pokaz nieba przy wykorzystaniu teleskopu astronomicznego, miejsce: Winne Wzgórze przy Palmiarni.

25 SIERPNIĄ, WTOREK

● 12.00-22.00 - MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL SZTUKI ULICZNEJ BUKSERBUS ZIELONA GÓRA 2015 - prezentacje artystów ulicznych, miejsce: deptak. O 20.00 - klub festiwalowy, koncerty w Klubie Piekarnia Cichej Kobiety.

26 SIERPNIĄ, ŚRODA

● 12.00-22.00 - MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL SZTUKI ULICZNEJ BUKSERBUS ZIELONA GÓRA 2015 - prezentacje artystów ulicznych, miejsce: deptak. O 20.00 - klub festiwalowy, koncerty w Klubie Piekarnia Cichej Kobiety

● 19.00-21.00 - NIE NUDZĘ SIĘ LATEM - Zielona Góra by night, czyli jak wyglądamy wieczorem, spacer z przewodnikiem, zbiórka: pl. Bohaterów, godz. 18.45.

● 20.00 - SZTUKA KULTURY - koncert, miejsce: ogródek Klubu „4 Róże dla Lucienne”.

27 SIERPNIĄ, CZWARTEK

● 20.00 - ZNANI NA WESOŁO I NIECO POWAŻNIEJ - Atramentowa, recital Stanisławy Celińskiej, miejsce: amfiteatr.

28 SIERPNIĄ, PIĄTEK

● 11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIA-LUKI - O! Włazł kotek na płotek, Teatr Chrząszcz w trzcinie z Krakowa, miejsce: amfiteatr.

● 20.00 - RÓŻE JAZZ FESTIWAL - zespół Lazy Chill Afternoon, miejsce: ogródek Klubu „4 Róże dla Lucienne”.

● 20.00 - BLUESOWE NOCE - zespół Fingerstyle Bob & The Blues Society, miejsce: Klub Piekarnia Cichej Kobiety, bilety.

30 SIERPNIĄ, NIEDZIELA

● 19.00 - WIECZORY U LUTERANÓW - Dawnego Wiednia czar, koncert finałowy, miejsce: Kościół Ewangelicki, bilety 5 i 10 zł.

11 WRZEŚNIA, PIĄTEK

● 22.00 - KKNO LETNIE - film „Człowiek na krawędzi”, miejsce: Park Winny przy Palmiarni.

(dsp)

WPRZYLEPIE

Zobacz
śmigłowce

- Zobaczyć 50 śmigłowców w jednym miejscu to gratka nie tylko dla miłośników lotnictwa. Zapraszam zielonogórczan na XVI Śmigłowcowe Mistrzostwa Świata, które się odbędą od 13 do 16 sierpnia, w Przylepie - zachęcał prezydent Janusz Kubicki.

Ostatnie zawody śmigłowców, o randze światowej, odbyły się w Polsce ponad 20 lat temu. Za kilkanaście dni, dokładnie od 13 do 16 sierpnia będą rozgrywane na lotnisku w Przylepie mistrzostwa, które zgrupują około 50 załóg z całego świata, m.in. z Chin i Makao.

- Powierzenie organizacji mistrzostw Aeroklubowi Ziemi Lubuskiej nie jest przypadkowe. To jeden z najlepszych lotniczych klubów w Polsce. Świetnie zarządzany i z wybitnymi osiągnięciami sportowymi - zachwalał Wojciech Dobrzyński, dyrektor mistrzostw, podczas wtorkowej konferencji prasowej w zielonogórskim Centrum Rekreacyjno-Sportowym.

Mistrzostwa potrwać cztery dni, ale organizatorzy zaproszą zielonogórczan dopiero w sobotę i niedzielę, 15 i 16 sierpnia, w godzinach: 12-18.00.

- Od soboty odbywać się będą najbardziej widowiskowe zawody. Śmigłowce będą unosić się w powietrzu zaledwie kilka metrów

nad płytą lotniska. Wszystko będzie świetnie widać - tłumaczył dziennikarzom Jerzy Wiler, przewodniczący Komisji Śmigłowcowej Aeroklubu Polskiego.

50 załóg będzie walczyć o palmę pierwszeństwa w czterech podstawowych konkurencjach: nawigacji, slalomie, umiejętności trafienia niewielkim ładunkiem do środka beczki oraz złożone manewry na wysokości dwóch metrów.

Organizatorzy przygotowali specjalną stronę internetową: www.whc2015.pl, to na niej zamieszczone będą wszystkie szczegóły dotyczące samych mistrzostw oraz imprez towarzyszących. Na tej samej stronie ma się także pojawić dokładna instrukcja: gdzie bezpiecznie zaparkować samochód lub rower oraz cennik tzw. lotów widowiskowych, czyli podniebnych podróży z całą rodziną.

Kto ma największe szanse podczas najbliższych mistrzostw?

- Faworytami są załogi z Rosji, Białorusi i Ukrainy. To piloci, którzy mają największe śmigłowcowe doświadczenie. Ale cztery polskie załogi zapowiedziały, że walczyć będą do końca - zapewnił Artur Haładyn, dyrektor Aeroklubu Ziemi Lubuskiej.

I ostatnia ciekawostka. W zawodach, w Przylepie, weźmie udział słynny Felix Baumgartner, pilot, który zdobył światowy rozgłos po swym brawurowym skoku spadochronowym z kosmosu. (pm)

trwa do 1 sierpnia. Uczestnicy festiwalu będą aktywni na zielonogórskiej starówce, w Lubuskim Teatrze i w zielonogórskim amfiteatrze oraz na plenerowych scenach w poszczególnych miejscowościach Ziemi Lubuskiej.

Inauguracja w niedzielę, w skansenie, w Ochli. 11.00-15.00 gotowanie potraw przez zespoły z Meksyku, Bośni i Hercegowiny, Turcji i Polski. 13.30 konkurs pt. „Śpiewacy w Ochli”. Szczegóły na: www.rcak.pl. (pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Rusza festiwal
folkloru

Zielonogórskie Regionalne Centrum Animacji Kultury zaprasza na cykl koncertów i prezentacji pod wspólnym tytułem: Oblicza Tradycji.

Będzie to kontynuacja zielonogórskiego festiwalu folkloru, tym razem w nowej formule artystycznej. Festiwal ruszy 26 lipca i po-

Paweł jedzie po złoto

- Jestem sportowcem i otwarcie chcę powiedzieć, że do Los Angeles jadę po złoto - zapewnia z absolutną pewnością siebie Paweł Bernat. Zawody rozpoczynają się w tę sobotę.

Trening zaczynają od małego przekupstwa. Jurand kiwa przyjaźnie łbem, potem uważnie obwąchuje Pawła Bernata. Najpierw dłonie, potem okolice kieszoni. Szuka smakołyków.

- Najbardziej lubi jabłka i marchewkę, ale chlebem też nie pogardzi - śmieje się Paweł i czule klepie szyję konia. Potem dokładnie czyści kopyta i szcztokuje grzbiet. Musi uważać, bo Jurand potrafi nagle rzucić łbem lub wierzgnąć nogą.

- Ale to spokojny, wręcz bezpieczny koń. Paweł trenuje na Jurandzie od ponad pół roku i ani razu nie wydarzyło się nic złego - zapewnia Katarzyna Szepelak-Haręzga, pedagog, terapeutka i trenerka Pawła.

Gdy przygotowania są już skończone, Paweł zakłada czarny jeździecki toczek oraz błyszczące nowością długie buty. Tak jest od dwóch tygodni. Dosłownie dzień w dzień. Aż do tej soboty (25 lipca), kiedy to rozpoczną się XIV Światowe Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych, w USA, w Los Angeles Memorial Coliseum. Paweł Bernat będzie reprezentował Polskę.

- I Zieloną Górę. Jestem sportowcem, dlatego otwarcie chcę powiedzieć, że jadę po złoto - dodaje z absolutną pewnością siebie.

Skąd ta pewność u 27-letniego absolwenta zielonogórskiego Zespołu Szkół Specjalnych? - Przede wszystkim z jego wielkiej miłości do koni. Gdyby mu pozwolić, nie wychodziłby ze stajni - zastanawia się krótko pani Katarzyna. I zaraz dodaje: - I z powodu zwycięstw. Podczas ogólnopolskich zawodów, w Kwidzynie, w 2013 r., zdobył jeden złoty medal oraz dwa srebrne.

Wśród ścisłych finalistów tych rozgrywek wylosowa-



Paweł z Jurandem tworzą zgraną ekipę

Fot: Tomasz Czyżniewski

wano polskich uczestników tegorocznych igrzysk. Do Pawła uśmiechnęło się szczęście. Maszyna losująca wybrała kulkę z jego imieniem i nazwiskiem.

Paweł na co dzień pracuje w Zielonogórskim Klubie Jeździeckim. - Jestem pomocnikiem stajennego. To odpowiedzialna praca. Ja kocham konie - przypomina któryś już raz. Siedząca obok pani Katarzyna najpierw się uśmiecha, potem uzupełnia: - Paweł jest skromny, zapomniał dodać,

że bardzo pomaga terapeutom podczas zajęć z hipoterapii, to on prowadzi konia podczas terapii. To bardzo odpowiedzialna praca.

W Przylepie, w siedzibie Zielonogórskiego Klubu Jeździeckiego, z hipoterapii korzysta 118 dzieci tygodniowo. Oprócz nich zobaczysz tu można amazonki, które odzyskują siły po walce z rakiem oraz chorujących na stwardnienie rozsiane. - Koń dla nich wszystkich jest czymś znacznie więcej niż tylko ładnym zwierzęciem, (pm)

to nadzieja na lepsze życie - tłumaczy pani Katarzyna, uważnie wodząc oczyma za Pawłem.

Hipoterapia nie należy do najtańszych. Także sportowe przygotowywanie Pawła do udziału w amerykańskiej olimpiadzie. Kto płaci za jego treningi? Źródła finansowania jest kilka. Pomaga zielonogórski urząd miasta, swoją cegiełkę dołożyło Ministerstwo Sportu oraz Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. O wsparcie zabiega Zielonogórskie Towarzystwo Hipoterapeutyczne, którego Paweł jest członkiem. Nikt jednak nie zdoła wycenić poświęcenia i zaangażowania jego cioci, Elżbiety Goździelewskiej, która opiekuje się chłopcem po śmierci rodziców.

- Proszę napisać, że bardzo dziękuję mojej cioci i pani Kasi za wszystko, co dla mnie uczyniły - z nutą powagi prosi Paweł.

Zielonogórski zawodnik podczas Światowych Letnich Igrzysk Olimpiad Specjalnych wystartuje w trzech kategoriach: w ujeżdżeniu, biegu z przeszkodami i sztafecie. - Szkoda tylko, że nie mogę zabrać Juranda - Paweł tłumaczy nam szczegóły techniczne. - Organizatorzy dadzą zawodnikom swoje konie. Będziemy mieli prawo wyboru oraz czas na oswojenie się z rumakiem - dodaje i zerka na ekran smartfona, bo już chciałby powrócić do treningu z Jurandem. Amerykańskie igrzyska potrwać do 2 sierpnia. Na zakończenie pytamy Pawła, co będzie, jeśli nie zdobędzie żadnego medalu. - Świat się z tego powodu nie zawali. Wróć do pracy i do Juranda, będziemy dalej trenowali - rzuca już przez ramię, prowadząc konia. (pm)

NASZE SPRAWY WIDZIANE Z WARSZAWY >>>>



Waldemar Sługocki

wiceminister infrastruktury i rozwoju

Będziemy wspierać lubuską kulturę

Powszechnie uważa się, że środki europejskie z Regionalnych Programów Operacyjnych, na lata 2014-2020, przeznaczane będą wyłącznie na duże inwestycje związane przede wszystkim z rozwojem oraz modernizacją regionalnej infrastruktury transportowej, ochroną środowiska, wsparciem innowacyjnych rozwiązań w przemyśle czy też zwiększeniem wykorzystania w naszej gospodarce odnawialnych źródeł energii. Pamiętać należy jednak, że w RPO Lubuskie 2020 przewidziano również środki na rozwój kultury oraz zachowanie i promocję regionalnego dziedzictwa kulturowego.

IV oś priorytetowa RPO-L 2020 - Środowisko i Kultura przeznaczają środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) właśnie na realizację zadań prowadzących do zwiększenia liczby mieszkańców regionu korzystających z dóbr dziedzictwa kulturowego województwa lubuskiego. Kultura jest jednym z głównych czynników wpływających na rozwój społeczno-gospodarczy regionu, również w kontekście turystyki. Pomoc skierowana na projekty infrastrukturalne, realizowane w instytucjach kultury i obiektach zabytkowych, wpłynie na zwiększenie atrakcyjności województwa lubuskiego. Wspierane projekty, realizowane w ramach tej osi priorytetowej, pozwolą wykorzystać już istniejący potencjał związany z regionalnymi zasobami kultury oraz zwiększyć poczucie tożsamości regionalnej Lubuszan.

W ramach planowanego wsparcia dofinansowane zostaną głównie te przedsięwzięcia, które dotyczyć będą ochrony zabytków i rozwoju zasobów kultury, w tym poprawy jakości funkcjonowania instytucji kultury, między innymi poprzez zakup sprzętu oraz trwałego wyposażenia. Pomoc zostanie skierowana na działania wynikające z regionalnych i lokalnych strategii rozwoju, przyczyniając się w istotny sposób

do długotrwałych i konkretnych efektów społeczno-gospodarczych oraz powiększenia lokalnej oferty w zakresie turystyki, produktów lokalnych oraz działań na rzecz ochrony krajobrazu kulturowego obszarów miejskich i wiejskich.

Realizowane projekty pozwolą na zwiększenie potencjału turystycznego, rozwój usług z zakresu e-kultury oraz przemysłów kreatywnych i kultury. W ramach tego obszaru wsparcia nie będą finansowane inwestycje polegające na budowie nowej infrastruktury kulturalnej. Możliwe będą inwestycje infrastrukturalne mające na celu dostosowanie istniejącego obiektu do nowych funkcji kulturalnych, w tym edukacyjnych.

Beneficjentami środków przeznaczonych na wsparcie kultury z IV osi priorytetowej RPO-L 2020 będą przede wszystkim jednostki samorządu terytorialnego oraz spółki prawa handlowego, będące ich własnością, a także szkoły wyższe, jednostki badawczo-rozwojowe, instytucje kultury, organizacje pozarządowe i szkoły artystyczne oraz kościoły i związki wyznaniowe. Mam nadzieję, że Lubuszanie dzięki aktywności tych podmiotów w niedalekiej przyszłości uzyskają dostęp do nowoczesnej oferty w zakresie lokalnej i regionalnej kultury i dziedzictwa.

Obywatele chcą partnerstwa i dialogu

- Naszym celem jest dobra jakość życia w mieście i partnerskie relacje z władzami miasta. W tym celu powołaliśmy do życia platformę dialogu społecznego o nazwie „Obywatele Zielonej Góry” – poinformowała dziennikarzy Barbara Marcinów.

Ratuszowe schody to ulubione miejsce do organizacji konferencji prasowych przez różnego rodzaju miejskie stowarzyszenia. W piątek (10 lipca), o godz. 10.00, spotkali się tu z dziennikarzami założyciele platformy dialogu społecznego „Obywatele Zielonej Góry”. Osiem osób reprezentowało m.in. Komitet Obywatelski os. Braniborskie, Stowarzyszenie „My Zielonogórzanie”, Towarzystwo Upiększania Miasta, Stowarzyszenie Społeczna Ekspresja oraz byłych radnych.

Co chce osiągnąć nowy ruch? - Naszym celem jest dobra jakość życia w mieście. Obywatele mają prawo współdecydować o losie swoich miejsc zamieszkania. Tymczasem drastycznie narasta niezadowolone społeczne z powodu braku dialogu społecznego - Barbara Marcinów tłumaczyła przyczyny zawiązania sojuszu przez zielonogórskich społeczników.

Założyciele platformy „Obywatele Zielonej Góry” prezentowali swoje intencje. Joanna Liddane z Towa-



Barbara Marcinów przedstawia program platformy Obywatele Zielonej Góry

Fot. Tomasz Czyżniewski

zystwa Upiększania Miasta domagała się powołania miejskiego architekta i plastyka: - W mieście panuje chaos architektoniczny, załani jesteśmy reklamami o wątpliwej urodzie. Ktoś musi nad tym zapanować. Ale architekta miejskiego musi chcieć słuchać miejska władza, inaczej jego praca będzie bez znaczenia.

O potrzebie dialogu społecznego także mówiła Aleksandra Mrozek, była radna PO, liderka Stowarzyszenia „My Zielonogórzanie”. - Konsultacje społeczne to najważniejsza strona publicznego życia w naszym mieście. Chcemy doprowadzić do powstania miejskiej rady ds. dialogu społecznego - zapowiedziała A. Mro-

zek. Stowarzyszenie „My Zielonogórzanie” domaga się także opracowania regulaminu konsultacji społecznych, który uregulowałby dialog z miejskimi władzami w oparciu o wspólnie ustalone standardy.

Gospodarka odpadami komunalnymi to główny obszar zainteresowania Stowarzyszenia Społeczna Ekspresja.

- Będziemy się domagać likwidacji wysypiska śmieci, to w Raculi. Będziemy także lobbować za wykorzystaniem modelu segregacji śmieci, który opracował nowosolski wynalazca Andrzej Bartoszewicz - zapowiedział Wojciech Kowalski-Mierkiewicz.

Emilia Kondrad, przedstawicielka grupy obywatelskiej

z ul. Chmielnej domagała się nowego placu zabaw, przy ul. Osiedlowej i Chmielnej, w miejscu tzw. dzikiego boiska. - Chcemy zorganizować specjalne warsztaty z mieszkańcami, aby wspólnie ustalić, jak ten nowy plac zabaw ma być zorganizowany - zapowiedziała.

Czteroosobową reprezentację wystawił komitet obywatelski z os. Braniborskie. - Naszym celem jest przywrócić funkcję wypoczynkowo-rekreacyjną dla działki, na której półtora miesiąca temu przeprowadzono częściowy wyrąb drzew. Chcemy uratować to miejsce poprzez nadanie mu statusu terenu prawnie chronionego - Ryszard Belica tłumaczył dziennikarzem przyczyny przystąpienia do platformy „Obywatele Zielonej Góry”.

Konferencję zakończył Radosław Brodzik, były radny SLD, wiceprzewodniczący stowarzyszenia „My Zielonogórzanie”, zapraszając inne miejskie organizacje obywatelskie do współpracy.

(pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

Krakowska w Winnym Grodzie

Emilia Krakowska barwnie opowiadała o swoich rodzinno-artystycznych tradycjach: - W domu dużo malowano, ale ja postanowiłam zostać aktorką, rodzice się nie sprzeciwiali, choć zdawali sobie sprawę, że to trudny kawałek chleba.

Quest Europe to kino osobiste - autorskie, kino Nysa jest miejscem niemal kultowym, w którym kolejne pokolenia zielonogórzan

odkrywały piękno X Muzy. Również Emilia Krakowska poczuła się wyjątkowo w kinie Nysa. Przejęta mówiła: Pięknie tu, takich miejsc już dzisiaj nie ma.

Sugerowany w tytule lubuski wątek w życiorysie Krakowskiej, zaskoczył widzów, którzy, mimo innych atrakcyjnych wydarzeń kulturalnych odbywających się tego dnia w mieście, przybyli na spotkanie z aktorką. Sala kina wypełniona była po brzegi. Jako rodowita poznanianka, ów epizod lubuski przeżyła Krakowska w Drezdenku.

- To było moje takie zesłanie, trochę za karę..., nie tylko zdałam tam maturę, ale przeżywałam tam

pierwsze miłosne zauroczenia - wspominała aktorka.

Spotkanie podczas inauguracji Festiwalu Quest Europe, i co ważne - wręczenie aktorce nagrody Wielkiego Ukłonu za wybitne osiągnięcia na planie filmowym i teatralnej scenie, było okazją do rozmowy o jej niezapomnianych kreacjach. Ta najbardziej pamiętna to, oczywiście, Jagna Pacześniówna z ekranizacji Reymontowskich „Chłopów”, w reż. Jana Rybkowskiego.

Rola, która przyniosła jej wielki rozgłos i popularność wśród widzów, stała się jej wizytówką, ale i trochę przekleństwem, przyszła bowiem wiele innych

znakomitych ról aktorki w historii polskiego kina.

- Przekleństwo? Cóż to za okropne słowo - ripostowała Krakowska. - Każdy aktor dąży do takiego sukcesu, takiej roli, która utrwali się w pamięci pokoleń widzów, to było dla mnie wielkie przeżycie osobiste i zawodowe, i jakież to przekleństwo? - pytała nieco skonfundowana Krakowska.

Podczas spotkania barwnie opowiadała o swoich rodzinno-artystycznych tradycjach: - W domu dużo malowano, ale ja postanowiłam zostać aktorką, rodzice się nie sprzeciwiali, choć zdawali sobie sprawę, że to trudny kawałek chle-

ba. Nie zabrakło, prócz wręczenia Wielkiego Ukłonu, także słów wielkiego podziwu, jakie padały ze strony publiczności pamiętającej aktorkę z „Brzeziń”, „Wesela” czy serialu „Na dobre i na złe”. Widzowie chętnie też dali się wciągnąć w muzyczną zabawę przygotowaną przez zielonogórskich muzyków: Zbigniewa Adamczaka i Andrzeja Winiszewskiego.

Grające i mniej znane tematy z filmów, w których wystąpiła E. Krakowska, sprawdzali, na ile utrwaliły się one w pamięci widzów. Spotkanie zakończyło się miłym akcentem. Pod sceną spotkały się filmowa

Jagna i Justyna Orzelska z „Nad Niemną” Orzeszkowej (czyli Katarzyna Iwona Pawlak), odtwórczyni dwóch wielkich postaci w historii polskiej literatury. Aktorka, podobnie jak wszyscy inni goście, wyjechała zachwycona i festiwałem, i urokami naszego miasta. Kazała się ponownie zaprosić.

11. edycja Festiwalu Quest Europe zakończy się spotkaniem z wybitną postacią polskiego kina, Krzysztofem Pieczyńskim, 29 sierpnia, w kinie Nysa, na uroczystej gali kończącej tegoroczny Quest Europe. Warto zapisać to spotkanie w kalendarzu!

Andrzej Winiszewski

W ZIELONEJ GÓRZE

Gala sportów walki

Mistrz sportów walki, Tomasz Makowski już po raz ósmy organizuje galę sportów walki w formułach K1, Muay Thai i MMA. Popularny „Maku” postanowił wystąpić w potrójnej roli: jako zawodnik, trener i organizator MFC 8 Makowski Fighting Championship.

Kolejne spotkanie fight-rów sportów wali, w zielonogórskim CRS, zbliża się wielkimi krokami. Już 12 września, przy ul. Sulechowskiej, emocji na pewno nie zabraknie. Główny organizator gali i mistrz



W Centrum Rekreacyjno-Sportowym, przy ul. Sulechowskiej, popularny „Maku” występował już kilka razy. - Czujcie się tutaj świetnie i liczę, że we wrześniu będzie podobnie - mówi mistrz sportów walki.

Fot. Krzysztof Grabowski

świata - Tomasz Makowski zapewnia, że zaplanowane pojedynki będą miały wysoki sportowy poziom. Czasu pozostało niewiele i „Maku” musi dzielić swoją uwagę pomiędzy dopilnowaniem imprezy, treningami podopiecznych i własnymi przygotowaniem.

- Odbędzie się 10 pojedynków, w tym trzy MMA. Do uzgodnienia mamy jeszcze cztery pojedynki. Jestem pewien, że poziom gali będzie bardzo wysoki. Mamy utytułowanych zawodników. Poza tym planuję krótki obóz przygotowawczy, by skorygować to i owo przed własną walką. To nie łatwe dla mnie wyzwanie. Będę bronił tytułu mistrza świata WKN. (KG)

W ZIELONEJ GÓRZE

Pieniądze na Jędrzychowską

Żeby móc wyremontować ulicę, radni musieli dołożyć pieniędzy. Trzeba było zwołać sesję nadzwyczajną.

Radni bez problemów, na wniosek prezydenta podjęli decyzję o przekazaniu dodatkowych pieniędzy na zainstalowanie kolejowego systemu informacji pasażerskiej, na przystanku kolejowym w obrębie parku przemysłowo-technologicznego, w Nowym Kisielinie, zgodnie z wymogiem zgłoszonym przez spółkę PKP PLK,

oraz na sfinansowanie kosztów nadzoru i zapłaty odszkodowania Lasom Państwowym za przejęcie terenów pod realizację inwestycji. Obowiązek zapłaty odszkodowania powstał na podstawie decyzji wojewody. Rada na ten cel przeznaczyła 700 tys. zł.

Radni zadecydowali także o dofinansowaniu kwotą 550 tys. zł innego projektu inwestycyjnego - „Przebudowa ul. Jędrzychowskiej w Zielonej Górze - etap II”.

Wedle władz miasta, dofinansowanie projektu jest konieczne w celu rozstrzygnięcia postępowania przetargowego.

- Pierwotny kosztorys inwestorski zakładał niższą cenę, dziś musimy

skorygować ten niedoszacowany plan - tłumaczył wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk.

Na wyjaśnienia Kaliszuka zareagował Andrzej Brachmański, przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów: - Członkowie komisji upoważnili mnie, abym wezwał do wcześniejszej organizacji przetargów, abyśmy nie byli stawiani pod ścianę przez firmy uczestniczące w przetargu, które doskonale wiedzą, że zbyt późno zorganizowanie przetargu, to brak możliwości na jego powtórzenie.

Remnot rozpocznie się 10 sierpnia. Zostanie wprowadzony ruch jednostronny.

(pm)

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 129

Jak Gagarin szkoły nie budował

Ha! Trudno rozpoznać miejsce na zdjęciu poniżej? To Zielona Góra z lotu ptaka. Pół wieku temu. Już wiecie co to za miejsce? Bingo! To początek lat 60. Budowa WSI_{nz}, przy ul. Podgórnej. Trochę wygląda to dziwnie, bo... jeszcze nie ma żadnych domów po drugiej stronie ulicy.

- Czyżniewski, czy ty w końcu kiedyś umyjesz te patelnie? Chyba będę musiała ciębie przeszkolić - zaczęła mnie prezydent Wioleta Hareźlak, przy okazji częstując znakomitymi śliwkami w czekoladzie.

- Czyżniewski, czy ty się w końcu nauczysz, że patelnie myje się zaraz po smażeniu, nie trzeba czekać kilka godzin, aż wszystko przyschnie - to moja żona. Nie wiem, czemu obie panie mają podobne wyobrażenia o moich umiejętnościach.

- Czyżniewski, przestań się użalać nad sobą. Zdradź mi, dlaczego w poprzednim odcinku pisałeś o absolwentach WSI, a nie napisałeś o jej powstaniu? - moja żona wyraźnie postanowiła zacząć robić porządk w „Łączniku”.

Czekałem na okrągłą rocznicę, czyli na 22 lipca lub 21 lipca.

- Czyżniewski, nie kręć z tymi datami - moja żona jest nad wyraz czujna.

No dobrze. Było to tak. Był rok 1961. Tuż po locie w kosmos, do Polski przyjechał Jurij Gagarin, który miał zawitać 22 lipca do Zielonej Góry, na zlot młodzieży. Władze wymyśliły, że to on wkopie kamień węgielny pod budowę uczelni. Nawet przygotowano okolicznościowe narzędzie.

- Na eleganckiej, błyszczącej kielni wygrawerowałem wtedy okolicznościowy napis: „Kielnia, którą mjr Jurij Gagarin wmurował w dniu 22 lipca 1961 r. akt erekcyjny budowy Studium Nauczycielskiego im. Jurija Gagarina w Zielonej Górze” - opowiadała mi grawer i zegarmistrz Tadeusz Chilecki, który swój zakład prowadził od 1946 r., przy ul. Zeromskiego.

Okazało się, że ani jedno słowo nie było prawdą.



Trwa budowa budynków WSI_{nz} przy ul. Podgórnej. Zdjęcie lotnicze z początków lat 60.

Fot. Bronisław Bugiel

Gagarin nie przyjechał na uczelnię, aktu nie wmurował i uczelnia nie była jego imienia. Przynajmniej wtedy. A uroczystość zorganizowano dzień wcześniej, 21 lipca, wieczorem.

Kosmonauta objechał jedynie miasto i udał się na wiec. Tysiące młodych ludzi, uczestników zlotu młodzieży, czekało na niego na stadionie, przy ul. Sulechowskiej.

- To był człowiek przystępny i bardzo kontaktowy. Nie pokazywał, że jest kimś ważnym - wspominał Zygmunt Leśniak, były dyrektor fabryki mebli, jeden z członków grupy witającej

kosmonautę na lotnisku w Babimście.

- Najbardziej zaskoczył mnie tym, że był taki niski - dodaje pani Teresa, wtedy uczennica szkoły pielęgniarskiej, która była w gru-

pie dziewcząt trzymających naręczka kwiatów. - Bardzo sympatyczny, uśmiechnięty, z doteczkami na policzkach. Nie pozował na gwiazdę. Kwiatów mu nie wręczyliśmy, bo jego obstawa rzuciła je w tłum.

To było wielkie święto. Całe miasto posprzątano, wyburzono kilka rozpadających się kamieniczek, poprawiono chodniki, nawet otwarto kino Wenus.

Kosmonauta przejechał ulicami: Sulechowską, Boh. Westerplatte, Reja, Jedności Robotniczej, Boh. Stalingradu, al. Niepodległości, Wyspiańskiego, Pastuszą i Wrocławską. Zjadł obiad w dzisiejszym urzędzie marszałkowskim i pojechał na Sulechowską.

Jego wizyta w Zielonej Górze to jedna z miejskich legend. Przyjechał i wyjechał, ale uczelnia została. Nie był na niej, bo uroczystości rozpoczęcia budowy zorganizowano już bez niego.

I pomyśleć, że uczelnię budowano gdzieś za miastem, w szczyrim polu. Jedynymi ograniczeniami był z jednej strony las, z drugiej ul. Podgórna. I pomyśleć, że stało tutaj tylko kilka domów, przy skrzyżowaniu z ul. Waryńskiego. Popatrzcie jeszcze raz na główne zdjęcie. Uczelnia jest w trakcie budowy. Dopiero zrobiono wykopy pod budowę auli. Jeszcze nie ma podłużnych bloków wzdłuż Podgórnej i wieżowców przy ul. Władysława IV. Dziewiczy krajobraz.

Na wybudowanie na tym terenie tzw. osiedla Wazów III przyjdzie czas dopiero za kilka lat.

Dzisiaj wciąż Gagarin patrzy na okolicę z mozaiki na auli. I tak trwa sobie do dzisiaj. Patronem uczelni został dopiero w 1969 r.

Tomasz Czyżniewski



Jurij Gagarin przejeżdża przez Stary Rynek

Zbiory prywatne



Uroczystość wkopania kamienia węgielnego pod budowę uczelni

Ze zbiorów Elżbiety Łochowskiej



Jurij Gagarin oficjalnie został patronem WSI_{nz} w 1968 r.

Fot. Bronisław Bugiel